

Mejt, Do życia nie dorosłem

wow, znowu popełniłem błąd w twoich oczach
utopiłem coś, utopiłem flow w twoich oczach
proszę, pierdolmy ten cały kwit, ta mamona
chcemy przytulić ten kwit, chce od nowa, nie na pokaz, ale...

nie zostałem sam na lodzie, wiem, że łatwo się poślizgnąć
każdy kamień toczy jak Flinston
na ustach twoje wargi
mimo przegranej walki, liczę na przyszłość
zyskałem w twoich oczach, chociaż zblakłem
pojawiłem się w twoim życiu całkiem przypadkiem
robimy ciągle ruchy, obracam cię w łóżku i nie czuję skruchy
jeśli będziesz chciała dam ci na dobranoc buzi
ale serio, zobacz ile musieliśmy przeżyć
kłótnie w domu, przemoc w domu, alkohol, butelki
nie będę pierdolił Ci o dzielni, nie czaisz
że tu jak połowę zgonisz, to i sam połowę spalisz
dobrze, że ten dym jest za nami
gdybym miał do tego wrócić pewnie byśmy zaraz wpadli
jebać takie życie, chce tylko robić muzykę
bo bez tego zapominam po co żyję
proszę podkręć teraz volume, daj to głośniej
nienawidzę tego, że do życia nie dorosłem
coś co jest totalnie głupie wydaje się mądre
nie chcę trzymać gardła pod ostrzem
proszę Cię, zachowaj odstęp
pierdoli mnie klawisz, chata już nie kurwi ziółem
żyjemy livin' lavish, chociaż jest tyle zagrożeń
wagi się nie traci, tak przynajmniej jest mówione
jointy odpalone, moje ręce w twoje dłonie

wow, znowu popełniłem błąd w twoich oczach
utopiłem coś, utopiłem flow w twoich oczach
proszę, pierdolmy ten cały kwit, ta mamona
chcemy przytulić ten kwit, chce od nowa, nie na pokaz, ale...

moja dusza jest nieposkromiona
jestem w trakcie walki o coś więcej
czarek mejcik, sprawdź mnie, sprawdź moje serce
wyniosłem to sam, jestem wszędzie, masz czekać w kolejce
jestem pojebany mam, ale najedzony szamą
więc, nie płaczę że nie mam co robić rano
mam energię, dam ją na koncercie, weź mnie
wkuwam się w ten obraz jak w projekcje
mam tusz pod skórą jakbym dzierał serce
to nie Ameryka
noże motylkowe latają tu jak survival
mamy tatuaże robione gdzieś po pijaku
skończy nam się życie z czasem, więc żyjemy jak bez czasu
dawno się tak dobrze nie bawiłem
czuję, że żyje tylko, żeby robić muzykę
mogę za to zginąć, nie zdążycie mnie odjechać
na pewno nie w moim mieście, przysięgam
z innej planety jestem jak K-PAX

[kvcpxr1]